



Krakowskie obchody 73. rocznicy akcji „Koppe”

2017-07-08

11 lipca przypada 73. rocznica akcji specjalnej „Koppe”, przeprowadzonej w Krakowie przy ul. Powiśle przez żołnierzy z harcerskiego batalionu „Parasol”, przy wsparciu Kedywu Okręgu Kraków AK. Celem akcji był niemiecki dygnitarz gen. Wilhelm Koppe. W tym roku uroczystości rocznicowe odbywały się 8 lipca.

Uroczystości rozpoczęła msza św. za dusze poległych i zmarłych żołnierzy batalionu „Parasol” i Kedywu Okręgu Kraków AK w kościele oo. Kapucynów przy ul. Loretańskiej. W południe pod pomnikiem Żołnierzy Czynu Zbrojnego Polski Walczącej oraz pod tablicą przy ul. Powiśle złożono kwiaty, a potem odbył się spacer historyczny po miejscach związanych z akcją. Do udziału w uroczystościach zapraszali: Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, Chorągiew Śląska Związku Harcerstwa Polskiego, Stowarzyszenie Szarych Szeregów oddział w Krakowie, Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie.

Przypomnijmy: batalion Parasol, elitarna jednostka Armii Krajowej, odpowiedzialna m.in. za wykonanie wyroku na słynnym Franzu Kutscherze, swą ostatnią akcję przeprowadził w Krakowie. W akcji po stronie polskiej brało udział 28 osób, wg szacunków, w przygotowania mogło być zaangażowanych nawet 200 ludzi. Kulminacyjny moment nastąpił 11 lipca 1944 roku o godzinie 9.20 na ulicy Powiśle. Koppe, wieziony czarnym mercedesem, przejeżdżał od strony Wawelu. Drogę zajechał mu ciężarowy chevrolet wyładowany kamieniami. Podczas gdy żołnierze AK rozpoczęli ostrzał samochodu, esesman, kryjąc się, padł na podłogę, zaś jego kierowca ominął blokującą go ciężarówkę i uciekł trawnikiem. Adiutant Koppego oddawał strzały do chwili, gdy tuż za placem Kossaka Polacy go zastrzelili. W pogoń za mercedesem ruszył drugi chevrolet, z którego nie przestawali strzelać AK-owcy. Jednak samochód wiozący Koppego okazał się szybszy i bezpiecznie uciekł. Podczas ewakuacji z Krakowa uczestnicy akcji dwukrotnie starli się z niemieckimi patrolami. Podczas tych starć aresztowano trzy osoby, które zostały wzięte do niewoli a później zamordowane.

Wilhelm Koppe, wyższy dowódca SS i policji, sekretarz stanu do Spraw Bezpieczeństwa po wojnie pracował w jako dyrektor w fabryce czekolady w Bonn, ukrywając się pod nazwiskiem Lohmann. Aresztowano go w 1960 roku, dwa lata później zwolniono z aresztu, a proces umorzono w 1964 roku. Zmarł w wieku 79 lat w roku 1975.